Cena numeru 25 groszy

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 157 — Rok 133 (4) | Czwartek, 6 lipca 1944 r. | DZIŚ: Dominika JUTRO: Cyryla i Metodego

Kowel opróżniono bez nacisku bolszewików

Ciężkie walki obronne w Normandii, we Włoszech i na froncie wschodnim

Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA w dniu 5 lipca:

W Normandii przystąpił nieprzyjaciel wczoraj w godzinach porannych po przygotowaniu ciężkim ogniem artylerii do ataku po obu stronach drogi Bayeux—Caen znacznymi siłami piechoty i czołgów. Wywiązały się gwałtowne walki, w przebiegu których nieprzyjaciel został wszędzie krwawo odparty. Również na południowy zachód od Tilly załamały się w naszym ogniu obronnym wypady nieprzyjaciela.

Na zachodnim skrzydle przyczółka desantowego trwały również wczoraj przez cały dzień ciężkie walki obronne. Wszystkie ataki spełzły na niczym wśród wysokich krwawych strat nieprzyjacielskich. Tam gdzie nieprzyjacielowi udało się wtargnąć w nasze linie, odrzucono go natychmiast w przeciwatakach do jego pozycji wyjściowych.

Ciężkie niemieckie samoloty bojowe zaatakowały w nocy skupienia okrętów nieprzyjacielskich u wybrzeży Normandii i zatopiły 1 kontrtorpedowiec i 1 statek handlowy o pojemności 5000 ton. Jeden krążownik został ciężko uszkodzony.

Ponad przyczółkiem desantowym i nad zachodnimi obszarami okupowanymi zestrzelono wczoraj 62 samoloty nieprzyjacielskie, w tym 45 czteromotorowych bombowców.

We Francji środkowej zlikwidowano wczoraj brytyjski oddział sabotażowy złożony ze spadochroniarzy w sile 43 ludzi. Dalszych 108 uzbrojonych terrorystów rozstrzelano.

Ciężki ogień odwetowy na Londyn trwa.

We Włoszech punkt ciężkości walk spoczywał wczoraj w obszarze na południe od Arezzo i na północ od Sieny. Po zażartych zmiennych walkach udało się nieprzyjacielowi wysunąć się kilka kilometrów na północ. Nie powiodły się usiłowania zmierzające do przełamania frontu. Na zachodniej i wschodniej drodze przybrzeżnej odparli nasi grenadierzy znakomicie wspierani artylerią i ciężką bronią wszystkie ataki nieprzyjaciela przeprowadzone również przy pomocy czołgów.

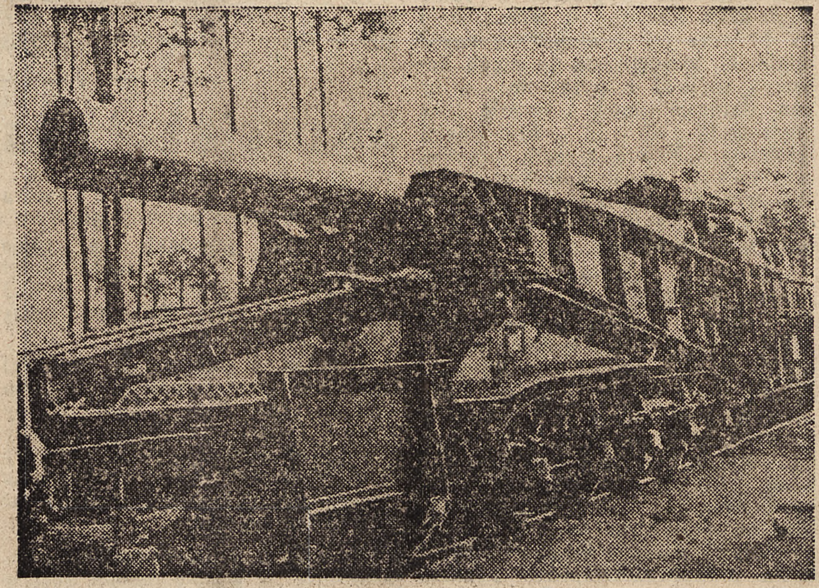
Na południowym odcinku frontu wschodniego opróżniono planowo bez nacisku ze strony nieprzyjaciela miasto Kowel w toku akcji skracania frontu.

Na środkowym odcinku frontu trwa dalej zacięte zmaganie o przesmyk w moczarach w rejonie Baranowicz i Mołodeczna. Na wschód i na północ od Baranowicz wstrzymano bolszewików po ciężkich walkach na pozycjach ryglujących. Na południe od Mińska formacje nasze walcząc usuwają się wstecz. Na północny zachód od miasta odparto gwałtowne ataki bolszewików. Pewna formacja czołgów pod dowództwem generała-porucznika von Saucken zniszczyła w walce ruchowej w czasie od 27 czerwca do 3 lipca 232 czołgów nieprzyjacielskich. O miasto Mołodeczno toczą się zawzięte walki. Również na północny wschód od Wilna są w toku gwałtowne walki z nieprzyjacielskimi oddziałami wypadowymi. Na zachód i na północny zachód od Połocka załamały się liczne wspierane czołgami ataki nieprzyjaciela.

Eskadry samolotów bliskiego wsparcia wspierały walkę obronną wojska zadając bolszewikom wysokie straty. Formacja ciężkich samolotów bojowych przeprowadziła w nocy skoncentrowany atak na Mińsk. Zauważono wiele rozległych pożarów. W czasie ataku sowieckich samolotów na Kirkenes, zestrzelono w walce powietrznej 26 nieprzyjacielskich samolotów.

Bombowce północno-amerykańskie naleciały na Rumunię i zrzuciły bomby na Kronstadt. Powstały szkody i straty wśród ludności. 5 czteromotorowych bombowców zestrzelono.

Pojedyncze brytyjskie samoloty nękające zrzuciły bomby na obszarze reńsko-westfalskim.



Ciężkie działo kolejowe na Wybrzeżu Atlantyckim. (PK Lägemann)

Polityczne cele ofensywy sowieckiej

BERNO, 5. 7. — **Współpracownik polityki zagranicznej dziennika „Suisse“ pisze o celach politycznych ofensywy sowieckiej, że niedwuznaczne są zamiary moskiewskie w odniesieniu do trzech państw bałtyckich. Ustalony już jest los, jaki by czekał te kraje, w razie gdyby armia niemiecka posuwać się była zmuszona drogą odwrotną w stosunku do roku 1941: zostałyby one bezapelacyjnie ponownie włączone do Unii Sowieckiej.**

Pod osłoną bagnetów armii czerwonej zorganizuje się „rządy frontu ludowego“, a wszyscy ci, którzy w 25 latach niezawisłości państwowej zaliczali się do warstwy panującej a ujść zdołali masakrze masowej i deportacjom z roku 1941, nie mieliby innego wyboru, jak tylko uchodzić razem z Niemcami lub też narażać się na nowe prześladowanie ze strony Sowietów.

Śladu nie pozostawiłaby Moskwa po reżimie demokratyczno-parlamentarnym w Estonii, Łotwie i na Litwie. Tylko niemiecka siła zbrojna jest w stanie przeciwstawić się armii czerwonej.

Co zaś dotyczy Finlandii, to polityka sowiecka zamierza — jak się zdaje — postępować zwolna. Skoro się jednak tylko nadarzy korzystna okazja, wtedy nic nie będzie w stanie wstrzymać Unii Sowieckiej od przywrócenia i tam granic Rosji Carskiej. **Poza wojskową potęgą Niemiec nie istnieje zapewne już żadna inna przeszkoda dla tych zamiarów Moskwy“.**

Półroczny bilans strat alianckich w powietrzu i na morzu

BERLIN, 5. 7. — **W pierwszym półroczu podczas ataków samolotów alianckich na terytorium Rzeszy i obszary okupowane przez wojska niemieckie zestrzelono łącznie 8.164 samolotów alianckich. Wśród zniszczonych maszyn znajdowało się 6.704 — 4-motorowych bombowców. Miesiąc inwazyjny czerwiec wykazywał — 2.700 strąconych samolotów, co stanowi najwyższą dotychczas miesięczną cyfrę strat Aliantów.**

W związku ze wzrastającą aktywnością niemieckich sił obrony przeciwlotniczej zaznacza się od miesięcy stały wzrost cyfry zniszczonych samolotów alianckich: W styczniu strącono 806, w lutym 886, w marcu 1234, w kwietniu 1392, w maju zaś 1839 samolotów.

Również rezerwy tonażowe Aliantów doznały szczególnego uszczerbku wskutek działań bojowych w miesiącu inwazyjnym. W czerwcu zatopiono 51 alianckich statków handlowych o pojemności 312.600 brt. W ten sposób bilans akcyj niemieckich przeciwko alianckim parowcom transportowym od dnia 1 stycznia 1944 r. podwyższył się do 1,076.000 brt. Ilość uszkodzonych statków alianckich w ciągu pierwszych 6-ciu miesięcy 1944 r. wynosi 229 statków o łącznej pojemności 1,349.000 brt. W ten sposób straty Aliantów, stwierdzone przez stronę niemiecką, wynoszą co najmniej 413 okrętów o łącznym tonażu 2,425.000 brt. Cyfra ta nie obejmuje niezaobserwowanych zatopionych lub uszkodzonych statków, jak również strat, powstałych wskutek min.

Oprócz statków transportowych Alianci stracili liczne jednostki swej marynarki wojennej. W czerwcu zatopiono, względnie uszkodzono 25 ciężkich i lekkich krążowników. Cyfra ta wielokrotnie przekracza bilanse z poprzednich miesięcy. Ponadto od początku br. zatopiono 168 kontrtorpedowców, z tego jedynie w czerwcu 44.

Rewolucja wojskowa w środkowej Ameryce

SZTOKHOLM, 5. 7. — Na temat sytuacji w Hondurasie i Nikaragui po powstaniu generała Ubico w Guatemali, według doniesień z Meksyku, należy się liczyć także z nie dającą się utrzymać sytuacją generałów Caria i Somoza w Hondurasie, względnie w Nikaragui. W Meksyku otrzymano wiadomości, że generał Caria na czele 2000 żołnierzy maszeruje na stolicę.

Berlin dementuje wiadomość Reutera

BERLIN, 5. 7. — Rzecznik rządu Rzeszy zdementował wiadomość rozpowszechnioną przez angielską agencję Reutera o rzekomym przybyciu do Sewilli niemieckiej misji dyplomatycznej. Ze strony niemieckiej podano do wiadomości o tej sprawie co następuje: „W danym wypadku chodzi o dalszą próbę spośród długiej serii jej podobnych, insynuowania Rzeszy Niemieckiej pewnych tajemniczych zabiegów. Nie ma jednego słowa prawdy w twierdzeniu agencji Reutera“.

Wymiana poglądów Tokio—Berlin

TOKIO, 5. 7. — W związku z obszerną wymianą poglądów na sprawy wojskowe i poiltyczne, jaką odbyli premier generał Tojo i minister spraw zagranicznych Szigemitsu oraz ambasador niemiecki Stahmer w dniu 28 czerwca w mieszkaniu urzędowym premiera, tutejsze koła polityczne podkreślają, że tego rodzaju szczegółowe rozmowy powinny odbywać się w przyszłości regularnie. Podobnie też pożądane byłyby konferencje od czasu do czasu w Głównej Kwaterze Führera pomiędzy głową państwa niemieckiego a ambasadorem Oshimą.

Należy się spodziewać, jak tu podkreślają, że współpraca pomiędzy obu państwami w obecnej rozstrzygającej fazie wojny dzięki tego rodzaju konferencjom ukształtuje się jeszcze bardziej ściśle.

Odwołanie ambasadorów Anglii i USA z Argentyny

SZTOKHOLM, 5. 7. — Reuter donosi, że ambasador brytyjski w Argentynie, sir David Kelly, odwołany został do Londynu celem złożenia sprawozdania. Odwołanie to następuje po poprzednim odwołaniu ambasadora Stanów Zjednoczonych do Waszyngtonu, Normana Armoura. Wiadomość swą kończy Reuter mówiąc, że w Londynie ani nawet nie próbują taić się z tym, że sytuacja obecna, a zwłaszcza stanowisko rządu Farrela w znacznej mierze sprzeczna jest z polityką i ideałami Aliantów.

SZTOKHOLM, 5. 7. — Według wiadomości brytyjskiej służby informacyjnej, pisze dyplomatyczny korespondent londyńskiego dziennika „Times“ na marginesie odwołania ambasadora brytyjskiego sir Davida Kelly z Argentyny: Rząd angielski zdecydował się wreszcie jednakowoż odwołać Kelly'ego celem „rozmówienia się z nim“.

Kiedy w tydzień przedtem odwołał Waszyngton swego ambasadora, rząd brytyjski wahał się z uczynieniem kroku podobnego, ponieważ oddawał się pewnym wątpliwościom co do tego, czy taki wyraźny i formalny znak niezadowolenia wywołałby jakiekolwiek wpływy na politykę Argentyny. Również i obecnie, po dokonanym już fakcie, niejasne jeszcze panuje zdanie w Londynie o skutkach szczególnych tego kroku.

Waszyngton i Londyn są zgodne w tym punkcie, że w razie gdyby sir David Kelly jako jedyny ambasador pozostawał jeszcze na swym stnowisku w Buenos Aires, można by to było tłumaczyć w ten sposób, jakoby rząd brytyjski ze szczególną tolerancją odnosił się do polityki, uprawianej przez Argentynę.

Głos dnia

Dziennik hiszpański „Informaciones“ pisze o roli Finlandii w wojnie obecnej i o historycznej jej decyzji dalszego prowadzenia walki przeciwko bolszewizmowi z pomocą Niemiec, że we froncie naszego kontynentu odgrywa Finlandia rolę ważną dzięki swej sile bojowej przeciwko bolszewizmowi. Finlandia stanowi część decydującą nie tylko wojennych, ale i pokojowych problemów.

Według zdania północno-amerykańskiego była ona kiedyś małą perłą demokracji, dziś zaś, jak wyraża się „New York Times“, Amerykanie odczuwają przygnębienie faktem, że rozwój problemu fińskiego nosi na sobie cechy tragiczne dyplomacji alianckiej“.

Z podziwieniem dla całego świata staje dziś Finlandia w obronie rzeczy tak świętej, jaką jest jej bezpośrednie prawo życiowe, nie żywiąc — jak wyraża się wspomniany komentarz w zakończeniu — nawet najmniejszej nadziei odnośnie do skuteczności jakiejkolwiek „karty“.

W KILKU WIERSZACH

+ Ambasador Stanów Zjednoczonych w Argentynie Norman Armour, przybył we wtorek do Waszyngtonu, Armour oświadczył wobec przedstawicieli prasy, że nie wie, czy jego odwołanie ma stały charakter. Nie przywiózł on żadnego memoriału dla ministra spraw zagranicznych Hulla.

Przewodniczący urzędu produkcji Stanów Zjednoczonych, Charles Wilson, zakomunikował w poniedziałek na konferencji prasowej, że produkcja samolotów w czerwcu zmniejszyła się w stosunku do produkcji w maju o 9,5 procent.

Po zdobyciu lotniska w Hengyang w Chinach, upadek miasta tej samej nazwy jest tylko jeszcze kwestią krótkiego czasu, tak oświadczył wobec korespondentów zagranicznych zastępca rzecznika rządu Okazaki.

Poglawnik zamianował wielkiego żupana Eryka Lisaka komisarzem głównej dyrekcji dla porządku i bezpieczeństwa publicznego, przy równoczesnym pełnieniu dotychczasowych jego obowiązków.

* Amerykańska służba informacyjna donosi, że w wieku 66 lat zmarł na Florydzie były czeski minister spraw zagranicznych dr. Hodża. Przed kilku dniami poddał się on operacji raka.

+ W swym oświadczeniu, które w ostrych słowach zwrócone było przeciwko maskującemu się pod płaszczykiem narodowym bandytyzmowi bolszewickiemu, stwierdza katolicki biskup w Splicie, że w samej tylko splickiej diecezji zostało 19 księży katolickich zamordowanych przez bolszewików.

Według podanej przez moskiewskie radio wiadomości sowieckiego biura informacyjnego, określa się miasto Spasskaja Guba jako stolicę okręgu karelsko-fińskiej republiki sowieckiej.

Na Wallstreet panuje obecnie, jak donosi „Folkets Dagbladet" z Waszyngtonu, ogromnie wielka hausa na rynku diamentowym. Przyczyną tego jest obawa przed przyszłą inflacją. Nikt nie wierzy, aby Roosevelt mógł sytuację tę lepiej opanować, jak opanował np. bezrobocie. Szczególnie bogaci żydzi ulokowali swe pieniądze w diamentach i innych łatwych do przeniesienia wartościach, gdyż po wojnie spodziewają się szybkiego rozszerzenia się antysemityzmu. Z tego samego powodu, jak wspomniane pismo zaznacza w końcu, poczynili oni też sobie znaczne depozyty w Południowej Ameryce.

Filipiński ambasador Vargas powrócił do Japonii celem objęcia swego stanowiska. Vargas wyjechał swego czasu celem przeprowadzenia konferencji ze swoim rządem.

Administrator zagranicznych majątków w Stanach Zjednoczonych James Markham podał do wiadomości, że własność fińska traktowana będzie jako majątek nieprzyjacielski.

Reakcja ludności angielskiej na broń odwetową

„V 1" przedmiotem nieskończonych dyskusji w Anglii

GENEWA, 5. 7. — Pewien amerykański korespondent w Anglii opisuje w liście otwartym, ogłoszonym w „Daily Express", swym ziomkom działanie, jakie wywiera nowa broń niemiecka na angielskiej ludności i Amerykanach w południowej Anglii, którzy obecnie zbierają swe pierwsze doświadczenia w zakresie ataków lotniczych. Z początku byli zbyt ciekawi nie zachowując koniecznej ostrożności. Doświadczywszy jednakże kilkakrotnie z większej odległości skutków „V 1" doszli do innego przekonania. Z doświadczeń tych rozwinął się strach. O reakcji społeczeństwa angielskiego pisze korespondent, że kiedy w normalnych okolicznościach Anglicy są milczący i zachowują równowagę duchową, to obecnie w niekończących się dyskusjach w tonie podnieconym omawiają oni latające bomby.

GENEWA, 5. 7. — Kiedy brytyjski korespondent wojenny Mac Donald Hastings wygłaszał w radio angielskim audycję na temat broni „V 1" oraz jej działania na naród angielski, zwrócili się do niego koledzy radiowi z pytaniem: „Czy pan istotnie mówi prawdę bez przesady?" Na to odpowiedział Hastings: „Mówię szczerą prawdę, czyli tylko to, co sam przeżywałem". We wspomnianej audycji przeznaczonej dla Kanady, opowiadał Hastings mianowicie:

„Nikt już dziś w Anglii południowej nie wie, gdzie by się można skryć bezpiecznie, każdy bowiem żyje pod wrażeniem niesamowitego uczucia, że każdej chwili paść może ofiarą wypadku. Lada moment spaść może z nieba tajemniczy pocisk miażdżący. W takiej to atmosferze zaniechać człowiek musi różnych swych normalnych czynności, do których przywykł. Kto na podstawie ostatnich punktów swej karty odzieżowej nabył nowe ubranie letnie, ten pokazać się w nim może jedynie w schronach przeciwlotniczych, aby go tam podziwiali ludzie wystraszeni i nie odczuwający pod tym względem żadnego zainteresowania.

Wszystko dziś należy do dziedziny niepewności, a niepewność ta nie opuszcza człowieka ni w dnie ni w nocy, gdy na kształt groźnej komety pojawia się „V 1" na firmamencie wojennym wśród huku szarpiącego nerwami. Stąd też pędzą ludziska życie tylko z dnia na dzień. Kto żegna się z kimś rano, nigdy nie jest pewien, czy się jeszcze zobaczy ze swym znajomym wieczorem. Wszystko stało się obojętne, a mówi się wyłącznie tylko o latającej bombie, której działanie przytępia do tego stopnia wszelkie zmysły ludzkie, że każdy tylko dba o własny swój los. Nikt słyszeć nie chce o tym, jakie wypadki zdarzyły się innym w obawie, aby takie wiadomości nie zdenerwowały go jeszcze więcej.

LIZBONA, 5. 7. — W tutejszych kołach alianckich wskazuje się na to, że wszystko zależy od tego, aby o ile możności jak najmniej uświadamiać południową Anglię o skutkach działania niemieckiej broni „V 1". Ważnym jest, aby tę sprawę bagatelizować, chociażby nawet ktoś poszczególny dowiedział się o inaczej brzmiących wiadomościach. Na wszelki wypadek nie powinny się w neutralnej zagranicy wyłonić jakiekolwiek wątpliwości. Przypadek ten miałby jednak miejsce, gdyby wiadomości o zniszczeniach przez „V 1" były przesadzone.

Ta polityka zresztą jest taką samą, jaką stosuje się wewnątrz Anglii i wobec społeczeństwa angielskiego. Mieszkańcy Londynu nie potrzebują wiedzieć o tym, jakie szkody powstały w Plymouth lub w Portsmouth i na odwrót. Rząd jest zdecydowany przeprowadzić wszelkie zarządzenia dla obrony ludności, lecz w sposób powolny i nie wpadający w oczy, aby nie wytworzyć wrażenia paniki. Rozpoczęto już wysyłkę dzieci na wieś w sposób nie podpadający.

We wspomnianych na wstępie kołach można wywnioskować, że rząd angielski sam jest tego przekonania, że ataki na Anglię w bliskiej przyszłości się wzmogą i że nadchodzące w tej sprawie z Niemiec wiadomości w każdym razie nie są li tylko groźbami. Najlepszym środkiem dla odwrócenia uwagi od zniszczeń w angielskim zapleczu, jest wskazywanie na postępy alianckie w Normandii.

GENEWA, 5. 7. — Prasa londyńska coraz obszerniej zajmuje się skutkami ataków „V 1" na Anglię południową. W niektórych komunikatach czytamy, że ofiarą nowej broni niemieckiej padły całe bloki budynków, a bez ustanku w toku są prace ratownicze. Prasa angielska reaguje w sposób poważny na nową broń niemiecką. Dziennik „Daily Sketch" napomina naród angielski do cierpliwości, dopóki by Alianci nie wynaleźli odpowiedniego środka zwalczającego. Nie zaleca się objawiać zbytniej ciekawości odnośnie do oglądania miejsc, gdzie odbyły się eksplozje. Niepotrzebne zbiorowiska ludzi przeszkadzające tylko pracom ratowniczym i około uprzątania gruzów, przede wszystkim wtedy, jeżeli nikt z ciekawie przyglądających się nie poczuwa się do niesienia pomocy. Poważnie zaręcza, że nie można, czy już w następnej minucie nowa bomba latająca nie uderzy w bezpośredniej bliskości pierwszego miejsca eksplozji.

GENEWA, 5. 7. — Szereg parlamentarzystów brytyjskich po raz pierwszy od rozpoczęcia ataków broni „V 1" wysunął w Izbie gmin żądanie, aby rząd zachowywał w tej sprawie mniej skrupulatne milczenie. Jak donosi dziennik „Daily Herald", konserwatysta sir Tomas Moore pragnął wiedzieć, czy minister spraw wewnętrznych Morrison nie zamierza podawać do wiadomości tygodniowych cyfr strat i zestawień osób rannych i zabitych od chwili rozpoczęcia ataków.

Morrison odpowiedział, że w takich wypadkach musi zawsze mieć na uwadze, aby nie udzielić przeciwnikowi korzystnych dla niego informacyj. Rozważy jednak jeszcze raz tę sprawę. Konserwatysta Hughe Mc Neil zauważył na to, że wywołałoby zupełnie fałszywe wrażenie, gdyby teraz nie podało się do wiadomości żadnych cyfr strat, chociaż dotychczas co miesiąc publicowano liczbę ofiar spowodowanych przez niemieckie ataki powietrzne. Opinia publiczna mogłaby z tego wywnioskować, że sytuacja jest rzeczywiście zła. Morrison przyznał słuszność tego zarzutu i podkreślił jeszcze raz, że zastanowi się nad tą sprawą. Konserwatysta kapitan Longhurst domagał się, aby wymieniono miejscowości dotknięte głównie atakami broni „V 1", ponieważ siła oporu ludności doznała dalszego osłabienia wskutek urzędowej tajemniczości.

W zakończeniu „Daily Herald" zauważa, że na razie całą tę sprawę pozostawiono w dotychczasowym stanie, jednak wśród opinii publicznej coraz bardziej umacnia się uczucie, że w dalszym ciągu uprawia się metodę ukrywania prawdy.

Sytuacja bojowa na wyspie Saipan

TOKIO, 5. 7. — Główna kwatera cesarsko-japońska komunikuje:

1) Wojska japońskie na wyspie Saipan toczą obecnie ciężkie walki z amerykańskimi formacjami wzdłuż linii łączącej górę Garapan przez Topocho z górą Donnay.

2) Jedna z alianckich formacyj specjalnych zaatakowała z powietrza dnia 3 i rano dnia 4 lipca wyspy Wojima i Chichijana. Nasze eskadry zmusiły te formacje do boju, który trwa do obecnej chwili. Dotychczas strącono co najmniej trzydzieści alianckich samolotów.

TOKIO, 5. 7. — Ośrodkiem ciężkich walk na wyspie Saipan jest w ostatnich dniach — jak donosi komunikat z frontu — zdobyta przez Amerykanów stolica Azlito na południowym wybrzeżu wyspy, naprzeciw wyspy Tumian. Japońskie formacje bombowców myśliwskich stale atakują tę bazę, aby przeszkodzić ostatecznemu usadowieniu się tam Amerykanów. Z drugiej strony Amerykanie zdają sobie sprawę z wielkiej wojskowej i strategicznej doniosłości tej pierwszej lądowej i lotniczej bazy na środkowym Pacyfiku, wobec czego używają oni wszystkich sił, stojących im do dyspozycji dla jej obrony.

W komunikacie frontowym mówi „Yomiuri Hochi", że liczne amerykańskie maszyny rozmaitego typu startują nieustannie z Aslito lub też tam lądują. Wywiad ustalił, że Amerykanie stale wzmacniają swoje stacjonowane w Aslito lotnictwo. W porcie saipońskim skoncentrowali oni ponadto przeszło 20 wielkich hydroplanów, patrolujących stale cały obszar wysp Mariańskich. Wskutek tego sytuacja bojowa na wyspie Saipan stale się zaostrza.

TOKIO, 5. 7. — Według korespondencji z frontu, Amerykanie stracili w przybliżeniu dotychczas od chwili pierwszego zjawienia się na wodach wysp Marianów 27.800 żołnierzy swego lotnictwa i marynarki wojennej. Z tego około 9000 żołnierzy poległo, 18.000 odniosło rany, resztę zaś należy uważać jako zaginionych. Cyfry te nie zawierają jednak strat amerykańskich poniesionych podczas walk lądowych na wyspie Saipan, które sami Amerykanie podali na około 10.000 ludzi.

TOKIO, 5. 7. — W ciągu trzech tygodni od pierwszego lądowania na wyspie Saipan do dnia 30. 6. ub. r. stracili Amerykanie na obszarze wysp Mariańskich ogółem 35 statków bojowych, między nimi największe jednostki, oraz 13 transportowców i około 700 samolotów.

Z DNIA

DZIŚ ZACIEMNIAMY

Początek 21·40
Koniec 4·00

Ostrzeżenie lotnicze:
3 sygnały w ciągu minuty
Alarm:
sygnał 1-minutowy (ton wyjący)
Zapowiedź odwołania alarmu:
3 sygnały w ciągu minuty
Odwołanie alarmu:
sygnał 1-minutowy (ton wysoki)

DZIECKO POD OPIEKĄ PASAŻERÓW TRAMWAJOWYCH

Dziwne zobojętnienie na drobne bolączki społeczne. Jednym z jego przykładów jest brak reakcji ze strony starszych na grożące dzieciom śmiertelne niebezpieczeństwo znajdujące swe źródło w ryzykownym „sporcie" czepiania się tramwajów. „Sport" ten był zresztą i przed wojną uprawiany bardzo intensywnie, lecz wówczas, wobec lepszych warunków komunikacyjnych, znalazł się zawsze ktoś, kto reagował na niebezpieczną zabawę naszych pociech.

Wiemy doskonale, że zawsze spotkać można takich malców, którzy — nawet gdy istnieje możliwość dostania się do wnętrza wagonu — wolą stać na stopniach. Tych to właśnie „sportowców" powinni starsi pasażerowie zmuszać bodaj siłą do zajęcia miejsca wewnątrz wozu, lub po prostu na najbliższym przystanku usuwać ich ze stopni i buforów.

Musimy bowiem pamiętać, iż tylko w ten sposób uda się nam ograniczyć wysoką liczbę wypadków.

GOSPODARKA PRODUKTAMI SMAROWYMI

Od 1 lipca br. wprowadzono w Generalnym Gubernatorstwie znaczki na produkty smarowe. Tym samym z dniem 30 czerwca 1944 roku tracą swą ważność zaświadczenia do nabycia olejów mineralnych na produkty smarowe.

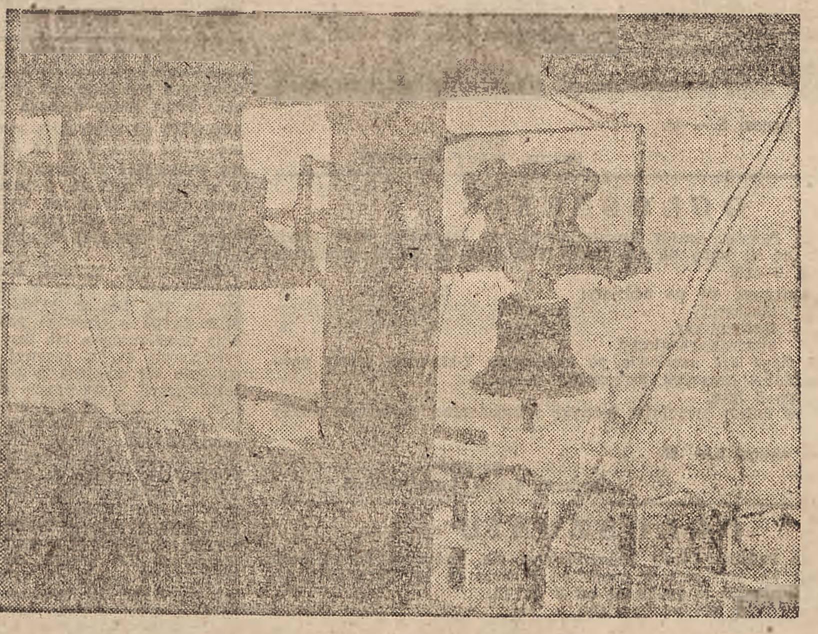
Nowe znaczki na produkty smarowe mają ważność przez jeden kwartał i obowiązują po raz pierwszy od 1 lipca do 30 września 1944 roku. Są one wydawane w odcinkach po 5, 50, 180 i 1.080 kg, w różnych kolorach.

Konsumenci-detaliści z najwyższym rocznym zużyciem 60 kg produktów smarowych, mogą bez karty nabywczej nabywać miesięcznie razem do 5 kg następujących produktów smarowych: oleje wrzecionowe 1 grupy odmian, oleje maszynowe 2 i 3 grupy odmian, oleje cylindrowe 4 i 5 grupy odmian, tłuszcze smarowe 15 grupy odmian. — Odpowiedni nadzór czuwa nad uniemożliwieniem ewentualnych nadużyć.

ZGŁOŚ SIĘ DO DOBROWOLNEJ OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ — RATUSZ — I. piętro, pokój 17.

DZWONY ZEGARA RATUSZOWEGO MILCZĄ...

Są zjawiska w życiu miasta, które narzucają się jego mieszkańcom dopiero przez ich nieobecność. Tak jest z lwowskim zegarem ratuszowym i jego dzwonami. Dopóki wydzwaniał regularnie godziny, nie zwracano nań uwagi. Gdy zamilkł niedawno wskutek uszkodzenia mechanizmu młota uderzającego w dzwon godzinny i kwadransowy — niejeden lwowianin nadstawia ucha, nadsłuchując, czy nie odezwą się tak znane dźwięki, wieszczące odpłynięcie jeszcze jednej godziny w wieczność...



Dzwon godzinowy i kwadransowy na wieży ratuszowej

Jak daleko sięga pamięć lwowskiej historii, było tych dzwonów na ratuszu dwa. Mianowicie już w roku 1489 na gotyckiej wieży ratuszowej znajdował się dzwon godzinowy i alarmowy. A wraz ze zmianami, którym ulegała wieżyca, zmieniały swą wielkość i donośność głosu dzwony zegarowe. W roku 1491 osadzono na nowo wybudowanej wieży potężny dzwon wagi 11 cetnarów, odlany przez puszkarza Walentego. W roku zaś 1504 otrzymał ratusz nowoczesny zegar automatyczny sporządzony przez mnicha Grzegorza, a wraz z nim odlany ponownie dzwon godzinowy. Dopiero w roku 1574 przydano pierwszy raz ratuszowemu zegarowi także i mniejszy dzwon kwadransowy.

Gdy pod r. 1619 przebudowano wieżę ratuszową zgodnie z wymaganiami renesansu przez burmistrza M. Kampiana, zawieszono na niej dwa starodawne dzwony, z których jeden sięgał pochodzeniem swym średniowiecza, drugi zaś renesansowy — fundowany był w r. 1574. Przez 2 prawie wieki wydzwaniały te dzwony miastu godziny zrazu pomyślne, ale z latami coraz smutniejsze, aż w r. 1826 zawaliła się Kampianowska wieża, w której gruzach legły i te prastare, wiekową patyną powleczone dzwony zegarowe.

Z dzwonów tych, przytwierdzonych do belkowego wiązania na szczycie wieży, wydobywano głos zrazu przy pomocy ręcznych urządzeń, a dopiero później wprowadzono automatyczny mechanizm zegarowy, wybijający na nich młotami godziny. Poza puszkarzem Walentym, zachowały nam księgi miejskie nazwisko Melchiora Herlego oraz Hanusza Milnera jako najdawniejszych dzwonolejników miejskich. Specjalne było zadanie 3-go dzwonka, który znajdował się w budynku ratuszowym. Od najdawniejszych czasów lwowskiego patrycjatu, zadaniem jego było zwoływanie mieszczaństwa na ratusz dla wysłuchania rozmaitych rozporządzeń, obwieszczał o zbieraniu się sądów, dawał znak wieczorem do zamykania bram, a wreszcie w nagłej potrzebie alarmował miasto. Umieszczony był pierwotnie nie na wieży ale na dachu ratuszowym, zaś sznur od niego zwisał do wartowni, znajdującej się przy głównym wejściu ratuszowym.

Skoro w r. 1832 ukończono nową, piątą z rzędu wieżę ratuszową wysokości 65 m., osadzono na jej szczycie również nowy zegar razem z nowym dzwonem godzinowym. Przetrwał on jednak tylko do roku 1848, kiedy to zbombardowaną i spaloną została wieża, a wraz z jej szczytem runął w dół stopiony dzwon. Jeszcze wówczas musiało być ważnym dla życia miasta wybijanie godzin i alarmów, skoro zrazu noszono się z myślą zainstalowania dzwonów i zegara na wieży cerkwi Wołoskiej. Ostatecznie jednak w r. 1851 wieża ratuszowa została odrestaurowana i umieszczono tam pracujący po dziś dzień zegar z fabryki Wilhelm Stiehle pod Wiedniem, którego młoty zegarowe w dniu 3-go Maja wybiły pierwszy raz godzinę 12-tą.

Dwa dzwony zegarowe pochodzą z fabryki Hilzera z Wiener Neustadt. Większy dzwon godzinowy wiszący nad komorą strażnika, pod daszkiem na szczycie wieży ma średnicy 115 cm., a 1 m. wysokości; dzwon kwadransowy — średn. 75 cm., wysokości 69 cm.

Znajduje się jednak na wieży i dzwonek sygnałowy — 39 cm. średnicy, 37 cm wysoki, odlany jeszcze w r. 1835 przez Jana Bellmanna ze Lwowa, będący ostatnim zabytkiem tych czasów, gdy jego zadaniem było wzywanie rajców na narady, uprzedzanie latarników miejskich przed godz. 11-tą wieczór że mają gasić latarnie w mieście oraz nawoływanie przekupniów w południe do opróżniania rynku. Ostatnie zadanie przypadło mu w czasie 1-szej wojny światowej, gdy służył jako narzędzie miejskie odwoływania alarmów lotniczych.

T. K.

Wieści z naszych powiatów

Wieś murarzy

Znana jest we Lwowie i w okolicy wieś Dawidów — znana jest głównie może dlatego, że znajduje się blisko Lwowa i że posiada piękną okolicę i piękne położenie. Wieś ciągnie się wzdłuż rozległej kotliny, środkiem jej przepływa potoczek. Przez kotlinę przebiega również linia toru kolejowego. Sama kotlina nie jest zabudowana — w lecie służy ona za pastwisko dla gęsi, w części wykorzystana jest pod plac targowy i jako miejsce sportowe na boisko — plac bowiem jest równinny. A domki stoją po obu stronach na zboczach niewysokich wzgórków, zamykających z dwóch stron kotlinę. W pobliżu wsi ciągną się lasy liściaste i szpilkowe. Okolica jest więc nie tylko piękna, ale i zdrowa. Wpłynęło to niewątpliwie na to, że Dawidów już przed wojną był wcale licznie odwiedzany przez mieszkańców Lwowa.

Wieś otrzymała nazwę od księcia Dawida Igorowicza, wnuka Jarosława, w. księcia kijowskiego, prawodawcy Rusi. On to w czasie wyprawy na Połowców ściągnął tu niewolników i nimi obsadził te ziemie. Po jego śmierci posiadłość przechodzi w inne ręce. Potem przez długi czas kroniki nie wspominają o Dawidowie. Dopiero w XIV-tym wieku, kiedy ziemie wschodnie wróciły pod berło królów polskich, mamy o nim znowu wzmianki. Ziemie te przechodzą w ręce prywatne i zaczyna się osiedlanie puszkowia. — Wieś Dawidów przeszła w tym czasie (1355 r.) w posiadanie Grzegorza Temszyca, Ślązaka, którego potomkowie przyjęli nazwisko Dawidów i przez lat kilkadziesiąt dzierżyli tę własność. Jeszcze w roku 1460 wspomina kronika o Ostachu Dawidowskim, jako dziedzicu Dawidowa.

W dalszym ciągu wieś Dawidów przechodzi w posiadanie konwentu OO. Dominikanów we Lwowie, a następnie w wieku XIX-ym staje się znowu własnością prywatną. Obecnie obszar dworski jest pod zarządem państwowym.

Dawidów jest osiedlem dużym. Jest tu parafia rzymsko-kat., jest pełna 7-klasowa szkoła powszechna, jest urząd pocztowy, straż przeciw pożarna i duży młyn. Dawidów jest siedzibą gminy zbiorowej.

Jeżeli chodzi o zatrudnienie mieszkańców, trzeba stwierdzić, że Dawidów posiada charakter osiedla robotniczego. Łatwość komunikacji (stacja kolejowa w miejscu) sprawia, że mężczyźni z łatwością mogą przedostać się do Lwowa, gdzie nie tylko przed wojną, ale i obecnie znajdują pracę. Jedno jest charakterystyczne dla tej wsi: Dawidów posiada przeważnie murarzy. Cecha ta odbija się wyraźnie na obliczu wsi — nie widć tu prawie glinianych chat, ani domów z drzewa, nie spotyka się strzechy. I to jest znamienne. Dawidów, to wieś murarzy.

Zabezpieczać produkty spożywcze przed sernicą

Jak nam komunikuje Służba Zdrowia, w okresie letnim między tępieniem różnorodnych much pojawia się również sernica, mała, ciemna, błyszcząca muszka. Spotyka się ją przeważnie na oknach sklepów żywnościowych, gdzie znajduje się ser, bowiem larwy tej muszki żyją w starym, tłustym serze. Są to czerwie białe, długości 1 cm, bardzo ruchliwe a nawet skaczące. Oprócz sera lubią one także tłuste mięso wędzone.

Jeżeli czerw taki zostanie połknięty z pokarmem, to może wywołać w przewodzie pokarmowym człowieka silne krwawienie i zapalenie wskutek zranienia spowodowanego wbiciem swej głowy w ściankę jelita.

Jak bardzo mogą być one niebezpieczne, świadczy to, że czerwi tych w kawałku sera lub wędlinie może być nieraz olbrzymia ilość, setki a nawet tysiące. Ponieważ sernicę trudno zwalczyć, najlepiej zrobimy zawczasu zastosowując środki zabezpieczające, aby nie dopuścić do rozwoju jej w serze i innych produktach spożywczych. Dlatego też dobrze trzeba zabezpieczać produkty muślinowymi siatkami. Oczywiście wszystkie zepsute sery należy palić, by uniknąć możliwości dostania się do nich sernicy.

Do tej samej rodziny co sernica należy drugi szkodnik-wylizanka, malutka muszka, której larwy bardzo lubią konfitury i inne słodkie i kwaśne konserwy fermentujące, a więc powidła, soki, kwaszone ogórki i kapustę, nawet niekiedy konserwy z octem a także gnijące kartofle. Ponieważ dorosłe muszki mogą przenosić choroby zakaźne podobnie jak muchy właściwe, należy je pilnie tępić, starając się jednocześnie zabezpieczyć konserwy przed tym szkodnikiem, by nie mógł on złożyć w nie jaja.

DZIWY TERMOMETRU

Narzekamy na przeróżne dolegliwości i cierpienia, nie wiedząc, że w istocie powinniśmy je wielokrotnie błogosławić, gdyż są one jakby dzwonkiem alarmowym, ostrzegającym o zaatakowaniu organizmu przez chorobę.

Zasadniczym takim dzwonkiem jest przede wszystkim temperatura ciała inaczej zwana „ciepłotą", najbardziej zaś popularnie „gorączką". Nauka przyjęła pewien stopień ciepłoty za normę u człowieka. Wszelkie więc odchylenia czy to wzwyż czy też niżej ustalonej skali są nienormalne dla organizmu, a więc są objawami stanu chorobowego.

Zasadnicza więc temperatura człowieka zdrowego wynosi 36,8 stopni, przy czym odchylenie niżej dopuszczalne jest do sześciu kresek, a więc aż do 36,2, zaś wzwyż 37,00 st. uważane jest za stan podgorączkowy.

Ciepłota owa nie jest ciepłotą całego ciała czy wszystkich organów człowieka. Medycyna umówiła się mierzyć ją i porównywać z normą jedynie w trzech miejscach: pod pachami, w pachwinie i w ustach. Ustalono bowiem, że w tych miejscach ciała ciepłota jest mniej więcej jednakowa i najszybciej reaguje na zmiany chorobowe.

Dla orientacji podamy, że np. ten sam termometr, który wskazywał pod pachą pacjenta 37 stopni, zagłębiony w nosie opuści rtęć aż do 24 stopni, gdyby zaś zmierzyć ciepłotę krwi w momencie najwiękzej jej pracy, a więc gdy przebiega przez wątrobę, otrzymałoby się aż 40 stopni i to nie byłoby najmniejszym wskaźnikiem choroby, gdyż krew w tym miejscu u każdego, najzdrowszego człowieka nie osiąga niższej temperatury.

Miarodajna dla obserwacji przebiegu choroby jest t. zw. średnia dnia, a więc wykres temperatury w ustalonych punktach dnia. Wiadomo przy tym, że rano, około godziny siódmej temperatura jest najniższa, podczas gdy w dwanaście godzin potem, a więc około 19-tej wieczorem jest najwyższa.

Podwyższona powyżej 37 stopni temperatura człowieka dowodzi, że organizm jego uległ zarazkom czy też działaniu choroby. Sygnał to, aby skontrolować swoje samopoczucie i zależnie od wyniku przeprowadzić domową kurację albo zawezwać lekarza, a w każdym razie otoczyć swoje zdrowie baczniejszą uwagą i opieką. Temperatura poniżej 36,4 stopnia jest objawem osłabienia. Występuje ona zazwyczaj u uzdrowieńców i rekonwalescentów po przebytej chorobie.

Gorączka sama zasadniczo nie jest szkodliwa. Ludzie przyzwyczaili się jej obawiać, łącząc ją z samą chorobą. Tymczasem gorączka jest tylko objawem samoobrony organizmu przed zarazkami choroby, jakby rozgrzaniem się motoru wytwarzającego energię do ich zwalczania.

Dowodzi tego fakt, że w wielu chorobach wywołuje się nawet sztuczną gorączkę, aby przyśpieszyć zlikwidowanie choroby.

Zajmiejmy się jeszcze temperaturą nie już naszego własnego ciała niemniej jednak z nim związaną. Chodzi mianowicie o temperaturę towarzyszącą z zewnątrz rozmaitym naszym czynnościom fizjologicznym i mechanicznym.

Jest rzeczą bardzo ciekawą, które z części naszego ciała są najbardziej odporne na ciepło i zimno, a więc na przeskoki i to kontrastowe temperatury? Wydawać by się mogło, że gruba skóra pięt i stóp u nóg, że palce. Tymczasem nie! Zanurzywszy ową pozornie wytrzymałą piętę w wodzie o temperaturze 50 stopni czym prędzej z krzykiem wyciągamy ją, oparzyliśmy się. — Tymczasem siadając przed godziną do stołu piliśmy bulion, którego temperatura wynosiła 70 stopni i nie uważaliśmy się wcale za oparzonych. Dziwne, jeżeli zestawić proporcję tych temperatur i proporcję delikatności skóry na piętach oraz na podniebieniu i języku. Wyjaśnieniem zagadki jest fakt, że po prostu przez przyzwyczajenie znieczuliliśmy ową skórę. Częściej bowiem jemy gorące potrawy, aniżeli kąpiemy się w gorącej wodzie.

Nie zdajemy sobie sprawy, jakich cudów wytrzymałości dokazuje skóra podniebienia przy łykaniu takich potraw jak ziemniaki i jarzyny. — Pierwsze mają w chwili wkładania ich do ust przeciętnie 70 stopni, jarzyny zaś nieco tylko mniej, bo 60 stopni.

Tymczasem dla skóry w innych miejscach, chociażby na plecach, czy na ramionach temperatura 62 stopnie powoduje oparzenie uznawane przez lekarza jako silne cierpienie skóry.

Takie są dziwy termometru w zastosowaniu do naszego organizmu i ciała.

Hodowla jedwabników

Obecnie rozpoczął się okres niedługiej, bo zaledwie przez kilka tygodni trwającej hodowli jedwabników. Hodowla ta na całym terenie Gen. Gub. rozwija się w ostatnich latach nadzwyczaj pomyślnie. Rozwój ten należy zawdzięczać opiece władz rolniczych, które przydzielają hodowcom jajeczka.

W związku z tym zwracamy uwagę, że gotowe kokony należy odstawić do Centralnej Stacji Jedwabniczej w Milanówku, gdzie hodowca otrzymuje pewne przydziały w postaci materiałów odzieżowych.

Uwaga!

Administracja „GAZETY LWOWSKIEJ" zawiadamia wszystkich P. T. Ogłaszających się, że od dnia 6 lipca br. począwszy, należy przy nadawaniu ogłoszeń przedłożyć dokumenty tożsamości, a to: Kennkartę lub Ausweis i dowód zameldowania policyjnego.

Administracja „Gazety Lwowskiej"

Podziękowanie

Dyrekcji Lwowskiej Szkoły Samochodowej (Sykstuska 63, p. Wacław Micuta) i P. P. Instruktorom, za fachowe wyszkolenie, jak również pomoc w uzyskaniu Państwowego Prawa Jazdy, Serdeczne „Bóg zapłać" składa M. Wojtanowicz, Lwów, Wienerstr. 31, mieszk. 10.

URZĄDZENIA zbiorowych UMYWALŃ

baseny ze sztucznego różowego granitu z 8-ma kranami i dodatkami do natychmiastowego montowania, dostarcza Walter Maresch VDI, (10) Wittenberg — Lutherstadt, Paul Gerhardt-Str. 2. 1436

Trumny dębowe

sprzedaje stolarnia Kochanowskiego 128

KUPNO — SPRZEDAŻ

KUPIĘ OBRAZ dobrego malarza, ulica Głęboka 23, mieszk. 7, od 3 do 8 w.

WÓZEK sportowy nowoczesny w bardzo dobrym stanie, sprzedam. Ragan, Na Skałce 1, mieszk. 12. 24924

KUPIĘ tapczan dwuosobowy, nowoczesny z poduszkami, niezniszczony, ulica Piekarska 14, mieszk. sześć. 24949

SREBRO kupuje i płaci najwyższe ceny firma Jan Wojtych, Akademicka 8.

SPRZEDAM motor 110 v. 1400 obr. — 0.75 kw. i enschauster powietrzny do wysysania kurzów. Wiadomość |Sokoła nr 4, portjerka. 24925

KAMIENICE, domy, parcele, kupuje — sprzedaje, biuro W. Huka, Lwów, — Hauptstr. 21. Kraków, Pijarska 19.

FORTEPIAN krótki, czarny z angielską mechaniką sprzedam. Krasickich 7, — mieszkanie 7. 24964

PIANINO starsze o pięknym tonie, tanio sprzedam. Modrzejewskiej 12 (boczna Szymonowiczów). Od 15 do 17.

KUPIĘ pianino natychmiast. Zgłoszenia Gipsowa ośm. 24733

MASZYNĘ leworamienną lub gładką — szewską kupię. Na Skałce 1, m. 9.

SPRZEDAM jesionkę męską i 2 pierzyny. Wiadomość: Szymonowiczów 10 — mieszk. trzy. 24685

UPRZĄŻ, szory, w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość: Bartosza Głowackiego 12, mieszk. 11. v

PIANINO — fortepian krzyżowy natychmiast kupię. Nowacki, Piłsudskiego 17 (sklep). 24751

KUPIĘ kapelusz i gotowe ubranie — wzrost 178, stan bardzo dobry. Zgłaszać się tel. 287—64, Romaszkiewicz

KUPIĘ polskie znaczki pocztowe pojedynczo lub cały zbiór. Zgłaszać się telefon 287—64, Romaszkiewicz. 24773

KUPIĘ książkę dziecinną pt. „Sroczka kaszkę warzyła". Gaz. Lw. nr 24776

KUPIĘ siodło angielskie. Zgłoszenia — Lwów, ulica Szajnochy nr 1, rymarz Walichiewicz. 24781

BUTY z cholewami 41 do sprzedania; Mączyńskiego 42, m. 2. 24736

DOBRY obraz kupi znawca z prowincji. Może być antyczny lub nowszy, najchętniej większych rozmiarów, każdej treści, również religijnej. Zgłoszenia z grzeczności ul. Obwodowa nr 11-A, I. p., (pierwsza boczna Grochowskiej, końcowy przystanek 7-ki). 24771

PARĘ koni ciężarowych (średnie) z uprzężą, szteiferem na gumowych kołach (łożyska kulkowe), sprzedam razem lub pojedynczo. Wiadomość: Kostyrka, Zadwórzańska 4, m. 1. v

KUPIĘ kilka ładnych skórek krymskich średniej wielkości. Wiadomość ulica Ochronek 10, m. 13, między 12—14 g.

SPRZEDAM kilim, obrazy, maszynkę do kawy. Od 15—18, Piłsudskiego 18 — mieszk. cztery. v

BORMASZYNA elektryczna, Odkurzacz, Wentylator, Maszyna do strzyżenia koni, owiec, Patefon, Fonograf, Dyktafon, Episkop, Ornak. Jupiter, Waga decymalna stołowa, Wyżymaczka, Harmonia dwurzędowa do sprzedania. Lwów, Kętrzyńskiego 5, piętro. v

GARDEROBA damska, Kostium brązowy, Płaszcz krymski, ubranie męskie system angielski, Kapelusze męskie — damskie do sprzedania. Kętrzyńskiego nr 5, piętro. v

SPRZEDAM Atlas geograficzny Romera i dzieła ze sztuki. Żółkiewska 139 — m. 12, ganek na lewo. 24747

SPRZEDAM tanio płaszcz jasny letni, kostium kąpielowy, meszty nr 37, czarne gazówki i domino, kapelusz brązowy. Kołłątaja 6, I. p., m. 12. 24746

PIĘKNY kilim i brukselinę czarną na płaszcz sprzedam. Modrzejewskiej 14/2

KOŁDRĘ z wełny owczej prawie nową, kapę na fortepian wschodnią, brokat. Modrzejewskiej 14, m. 2. v

SPRZEDAM maszynę do szycia pierścieniową krytą, nową w dobrym stanie, ul. Łyczakowska 15, I. p., m. 46 III. schody przez podwórze, od 11—3.

SPRZEDAM fortepian marki Moritz — ładną sypialnię i jadalnię. Listy Adm. Gaz. Lw. nr 24717

SPRZEDAM radio ze wzmacniaczem ul. Wincentego Pola 4, I. p., m. 4. v

SPRZEDAM tanio łakierki „Bally" prawie nowe 42, brązowe letnie 42 i grube brązowe 43 używane. Zyblikiewicza siedem, mieszk. trzy. v

SPRZEDAM piękną jadalnię i sypialnię w komplecie lub pojedynczo, duże lustra, naczynie porcelanowe i szklane, półbuciki brązowe nr 41, biodrówkę, słoiki, flaszki, obrazy olejne, drzewo, węgiel i inne drobiazgi. Ormiańska 3, II. piętro, drzwi 13. 24694

SPRZEDAM ubranie robocze przedwojenne, aparat fotograficzny Korona, 2 l. maszynkę do lodów. Lwów, Heninga 5, mieszk. 3. 24832

SPRZEDAM płaszcz damski wiosenny (letni) luźny bordowy prawie nowy — okazyjnie nie drogo: Ul. Rejtana pięć, III. p., mieszk. cztery. 24801

WÓZEK sportowy dziecinny elegancki sprzedam. Jakuba Strzemię 11, m. 3, (Lenzingstrasse). 24855

PROCHOWNIK jedwabny podwójny męski na średniego sprzedam. Św. Antoniego 7, parter, ganek lewy. 24799

HARMONIĘ chromatyczną kupię. Zgłoszenia plac Bernardyński 12, fryzjer.

PYJAMĘ jedwabną, oryginalną japońską oraz damskie żółte pantofelki domowe nr 38 (mogą być do wyjścia) — sprzedam. Teatyńska 29, mieszk. pięć między godz. 11—12. v

PIANINO nowoczesne krzyżowe czarne, sprzedam. Listy do Gaz. Lw. 24792

SPRZEDAM fortepian. Zyblikiewicza 28 mieszkanie pięć. 24789

KSIĄŻKI kupuję!! Dzieła rzadkie zakresu Sztuki — Kraju i ludoznawstwa, Obyczajów — Heraldyki oraz inne dzieła wartościowe. Płacę ceny najwyższe amatorskie!! Zgłoszenia codzien Zulińskiego 11, II. p., m. 7, od godz. 17—20. 24791

OPRAWKI i portfele celofanowe — na Kennkarty i Ausweisy większą ilość kupię. Listy do Gaz. Lw. nr 24822:

SWETER damski na drutach modny — sprzedam. Kasztelańska 11 a, I. p. — balkon, od 12-tej. 24816

ROZMAITE

LEGALIZACJE tłumaczeń, odpisy, prośby, listy, maszynopisanie, powielanie, wykonuje Biuro Tłumacza przysięgłego Lwów, plac Akademicki 1. 1483

NIEMIECKIE konieczne w pracy i na posadzie. Głęboka 18. Prof. Podania.

SKUTEK odnosi tylko podanie napisane fachowo, rozsądnie, tanio: Głęboka 18

APARATÓW fotograficznych naprawa, c wianie, przerabianie na filmy — wszelkie toczenia dokładnie i t. p. — wykonuje Pracownia prec. - mech. ul. Czarnieckiego 8. 24623

TRANSPORTY mebli, fortepianów oraz wszelkich przesyłek w wagonach zbiorowych konwojowanych i indywidualnych do każdej stacji kolejowej na wszystkich liniach kolejowych wraz z załadowaniem, załatwianiem formalności przewozowych oraz wszelkie przeprowadzki wykonuje tanio, solidnie — Biuro przewozowe, Chrzanowskiej 4.

TRASPORTOWE przedsiębiorstwo Antoni Pohorecki, Lwów, ul. Ormiańska nr 3, (Bürgerstrasse) przeprowadza transporty we Lwowie i na prowincję. Zbiorowy ładunek! Zgłoszenia w biurze codziennie od godz. 8—17. Tel. 134—65

SOLIDNA praczka przyjmie bieliznę do prania. Heninga 7, m. 12. 24680

KONCESJONOWANE Biuro Dr E. Griega Lemberg, Sixtusstr. 14, m. 2, wykonuje podania, tłumaczenia, powielanie — legalizację dokumentów i wszelkie naukowe techniczne prace. 24438

GRĘPLUJĘ wełnę, watę. — Wytwórnia kołder i materaców Iżycka Maria — Lwów, Kopernika 4. 24257

WSZELKIE sprawy handlowe załatwia między Lwowem a Krakowem, biuro W. Huka, Lwów, Hauptstrasse nr 21, Kraków, Pijarska 19. 1539

TANI miesiąc przeróbek kapeluszy wykonuje warsztat modniarski Zyblikiewicza 6. Tamże do sprzedania kilka par drewniaków. 24588

AKUSZERKA Markowska przyjmuje panie. Zyblikiewicza 39. 24686

ODPLUSKWIANIE, dezynfekcje mieszkań, mebli, „Gazochemia" Lwów — Hauptstrasse 21. Telefon 271—06.

DO KRAKOWA przetransportuję wagonem rodzinę z meblami. Wiadomość — Kostyrka Michał, Zadwórzańska cztery mieszkanie 1. v

POLECAMY GODNE FIRMY

KSIĄŻKI: w Księgarni — Antykwarni A. Krawczyński, Lwów, ul. Trybunalska 18. Książki nowe, antykwaryczne, okazyjne. Grafika — Sztychy. 1486

CHROMOWANIE, niklowanie M. Szubrowski, Lwów, Boimów cztery. 1506

WOLNE POSADY

SZKODA myśleć o posadzie bez niemieckiego! Głęboka 18. Prof. Podania.

PRZYJMUJEMY stale do naszego przedsiębiorstwa w Jarosławiu G. G.: szoferów i ślusarzy samochodowych, tokarzy, kowali, elektryków samochodowych, kowali, stolarzy, cieśli, stelmachów, tokarzy oraz robotników do robót ziemnych i budowlanych. Odzież robocza, mieszkanie oraz utrzymanie zapewnione. Informacji udziela codziennie Beskidenstr. (Kadecka) 7, mieszkanie 5, w godz. 10—12. 24542

NIEMIECKA firma poszukuje: krawców, krawczyń, bieliźniarek do pracy we Lwowie. Zgłoszenia: Syxtuskastr. 11, I. p. Telef. 271—28. v

CHŁOPCA do praktyki przyjmę zaraz. Fryzjer. Bema 15. 24768

NIEMIECKIE przedsiębiorstwo malarskie poszukuje dla wojennych robót: malarzy szyldów, lakierników i malarzy w robotach akordowych i godzinowych. Zgłoszenia: F-a Nabor, — Lemberg — Obertinerstr. 42. 24738

ŻEŃSKIE siły robocze poszukiwane dla przemysłu tekstylnego na Śląsku w wieku od 14—40 lat. Lekka praca. — Mieszkanie i utrzymanie zapewnione. Zgłoszenia w biurze informacyjnym — Lbg, Adolf Hitler Ring 11. 24646

OBWIESZCZENIE

O OBOWIĄZKU MELDOWANIA SIĘ MIEJSCOWYCH LEKARZY WETERYNARII.

Na podstawie rozporządzenia Generalnego Gubernatora z 31. maja 1944 r., Dziennik Rozp. dla GG. nr 29 S. 197. zarządzam obowiązek zgłoszenia się wszystkich miejscowych lekarzy weterynaryjnych u Stadthauptmanna w Lemberg, dezernat ogólnej administracji, urząd weterynaryjny — Wehrmachtstrasse 26/III, do dnia 15. lipca 1944.

W razie uchylenia się od obowiązku meldowania, zastosuję odpowiednią karę administracyjną.

Lwów, 3. lipca 1944.

Stadthauptmann w Lemberg
I. A. Dr ULLRICH
Dezernent

OGŁOSZENIE

Wpisy do Państw Szkoły Handlowej, ul. Skarbkowska 21, przyjmuje w czasie od 4. lipca do 14. lipca 1944 dyrekcja szkoły codziennie w godzinach od 9—12.

Można wpisywać się na oddziały:
typ biurowy,
typ sprzedawców.

Przyjęci mogą być uczniowie po ukończeniu 7-klasowej szkoły powszechnej i po zdaniu egzaminu wstępnego.

Nauka trwa 2 lata.

Do wpisów należy przedłożyć metrykę i świadectwo ukończenia szkoły powszechnej

Wpisowe wynosi 5.— zł.

Dyrektor
Państw. Szkoły Handlowej

OGŁOSZENIE

Wpisy do Państw. Szkoły Rzemieślniczej, ul. Krasickich 18 a, przyjmuje w czasie od 4. lipca do 14. lipca 1944 dyrekcja szkoły codziennie w godzinach od 9—12.

Można wpisywać się na oddziały:
blacharski,
mechaniczny,
elektromechaniczny.

Przyjęci mogą być uczniowie po ukończeniu 7-klasowej szkoły powszechnej i po zdaniu egzaminu wstępnego.

Nauka trwa 3 lata.

Do wpisów należy przedłożyć metrykę i świadectwo ukończenia szkoły powszechnej

Wpisowe wynosi 5.— zł.

Dyrektor
Państw. Szkoły Rzemieślniczej.

OGŁOSZENIE

Wpisy do Państw. Szkoły Rzemieślniczej dla Przemysłu Budowlanego pl. Bernardyński 17, przyjmuje w czasie od 4. lipca do 14. lipca 1944 dyrekcja szkoły codziennie w godzinach od 9 do 12.

Można wpisywać się na oddziały:
stolarski,
malarski: malarstwo ścienne, sztukatorstwo.

Przyjęci mogą być uczniowie po ukończeniu 7-klasowej szkoły powszechnej i po zdaniu egzaminu wstępnego.

Nauka trwa 3 lata.

Do wpisów należy przedłożyć metrykę i świadectwo ukończenia szkoły powszechnej

Wpisowe wynosi 5.— zł.

Dyrektor
Szkoły Rzemieślniczej dla Przemysłu Budowlanego.

OGŁOSZENIE

Wpisy do Państw. Szkoły Zegarmistrzowskiej ul. Krasickich 18 a, — przyjmuje w czasie od 4. lipca do 14. lipca dyrekcja szkoły codziennie w godzinach od 9—12.

Przyjęci mogą być uczniowie po ukończeniu 7-klasowej szkoły powszechnej i po zdaniu egzaminu wstępnego.

Do wpisów należy przedłożyć metrykę i świadectwo ukończenia szkoły powszechnej.

Wpisowe wynosi 5.— zł.

Dyrektor
Państw. Szkoły Zegarmistrzowskiej.

OGŁOSZENIE

Wpisy do Państw. Szkoły Handlowej dla dziewcząt, ul. Skarbkowska 21 przyjmuje w czasie od 4. lipca do 14. lipca 1944 dyrekcja szkoły codziennie w godzinach od 9—12.

Można wpisywać się na oddziały:
typ biurowy,
typ sprzedawców.

Przyjęte mogą być uczenice po ukończeniu 7-klasowej szkoły powszechnej i po zdaniu egzaminu wstępnego.

Nauka trwa 2 lata.

Do wpisów należy przedłożyć metrykę i świadectwo ukończenia szkoły powszechnej

Wpisowe wynosi 5.— zł.

Dyrektorka
Państw. Szkoły Handlowej dla dziewcząt.

OGŁOSZENIE

Wpisy do Państw. Szkoły Zawodowej Żeńskiej ul. Krasickich 18 a, — przyjmuje w czasie od 4. lipca do 14. lipca 1944 dyrekcja szkoły codziennie w godzinach od 9—12

Można wpisywać się na oddziały:
krawiecki,
trykotarski.

Przyjęte mogą być uczenice po ukończeniu 7-klasowej szkoły powszechnej i po zdaniu egzaminu wstępnego.

Nauka trwa 3 lata.

Do wpisów należy przedłożyć metrykę i świadectwo ukończenia szkoły powszechnej

Wpisowe wynosi 5.— zł.

Dyrektor
Państw. Szkoły Zawodowej Żeńskiej.

OGŁOSZENIE

Wpisy do Państw Szkoły Gospodarczej Żeńskiej, ul. Krasickich 18 a, przyjmuje w czasie od 4 lipca do 14. lipca 1944 dyrekcja szkoły codziennie w godzinach od 9—12.

Przyjęte mogą być uczenice po ukończeniu 7-klasowej szkoły powszechnej i po zdaniu egzaminu wstępnego.

Nauka trwa 1 rok.

Do wpisów należy przedłożyć metrykę i świadectwo ukończenia szkoły powszechnej

Wpisowe wynosi 5.— zł.

Dyrektorka
Państw. Szkoły Gospodarczej Żeńskiej.

OGŁOSZENIE

Wpisy do Państw. Szkoły Zawodowej Wychowawczyń Przedszkoli ul. Krasickich 18 a, przyjmuje w czasie od 4—14. lipca dyrekcja szkoły codziennie w godzinach od 14—16 po południu.

Przyjęte być mogą uczennice po ukończeniu 7-klasowej szkoły powsz.

Nauka trwa 1 rok.

Do wpisów należy przedłożyć metrykę i świadectwo ukończenia szkoły powszechnej.

Wpisowe wynosi 5 zł.

Dyrektor
Państw. Szkoły Zawodowej Wych. Przedsz.

WPISY

na **3 MIESIĘCZNY KURS HANDLOWY DLA DOROSŁYCH** (wieczorny) przyjmuje Dyrekcja Publ. Kupieckiej Szkoły zawodowej we Lwowie ul. Krasickich (Herrengasse) 18 a, w godzinach 15—16.

Ukończenie kursu jest równoznaczne z ukończeniem wyżej wymienionej szkoły.

OSOBĘ starszą, bezwzględnie uczciwą, czystą, która umie dobrze smacznie gotować na wyjazd do Jasła przyjmę od zaraz na bardzo dobrych warunkach. Chrzanowskiej 4, parter. 1491

POTRZEBNA pomocnica domowa umiejąca gotować. Mochnackiego 58. parter

POTRZEBNA od zaraz kucharka (kucharz) i podkuchenna. Restauracja ul. Sykstuska sześć. 24788

FRYZJER damsko - męski, solidny — z całkowitem urządzeniem poszukiwany na wyjazd. Wiadomość: Kubrakiewicz, Jedlicze koło Krosna, Apteka. 24653

POSAD POSZUKUJĄ

OBCOKRAJOWIEC ze Wschodu poszukuje pracy buchaltera, bilansisty, magazyniera lub innej biurowej pracy bez znajomości języka niemieckiego. Listy do Gaz. Lw. nr 24657

MŁODY szofer, kawaler, znający perfekt niemiecki, fachowiec lecz bez prawa jazdy, obejmie posadę najchętniej na wyjazd do Krakowa. Listy do Adm. Gaz. Lw. nr 24831

BUCHALTER bilansista — wszechstronnie rutynowany, obeznany w sprawach podatkowych, przyjmie uboczne kilkugodzinne ewent. stałe zajęcie. Przyjmuje również bilanse do sporządzenia. Listy do Gaz. Lw. nr 24794:

LOKALE

ODSTĄPIĘ piękne mieszk. 1 pok. komf. gaz. Przez Biuro Głęboka 18, III. p.

PANIENKĘ na mieszkanie samotną przyjmę. Przez Biuro Głęboka 18, III. p. v

DO WYNAJĘCIA od zaraz i tanio 1 lub 2 pokoje z kuchnią, półkomfort, starszym osobom jakie nie wyjeżdżają ze Lwowie, ul. Droga Krzywczycka 21 — (obok Profesorskiej Kolonii — górny Łyczaków). 24769

DWA POKOJE, kuchnia, komfort, gaz, poszukiwane od zaraz w centrum. Listy do Gaz. Lw. nr 24752

BEZDZIETNE małżeństwo poszukuje pokoju umeblowanego lub bez mebli z używalnością kuchni gazowej ewent. zaopiekuje się uczciwie mieszkaniem wyjeżdżających. Listy proszę kierować do Adm. Gaz. Lw. nr 24750

ODSTĄPIĘ pokój, kuchnia, komfort z umeblowaniem przy ul. Król. Jadwigi. Listy do Gaz. Lw. nr 24718

POSZUKUJĘ stajnię we Lwowie, może być z pomieszkaniem. Listy do Adm: Gaz. Lw. nr 24716

ODSTĄPIĘ 2 pokoje, kuchnia, gaz, łazienka, część lub całe umeblowanie — Wagilewicza 1, mieszk. 5. 24704

INTEL. pani zajmie się gospodarstwem lub zaopiekuje się mieszkaniem — za pokój z użyciem gazu. Listy do Adm. Gaz. Lw. nr 24700

DWA POKOJE, kuchnia, przedpokój, gaz frontowe, słoneczne, I. piętro, częściowo z skromnem umeblowaniem okolica Tomickiego, tanio do odstąpienia. Listy do Gaz. Lw. nr 24689

ODSTĄPIĘ 3 pokoje, kuchnia, gaz, — pełny komfort, I. p., balkon ewent. zamienię pokój, kuchnia, gaz, ulica Domagaliczów 2, m. 3. 24740

ODSTĄPIĘ mieszkanie pokój, kuchnia, z gazem na I. p., w śródmieściu. Listy do Adm. Gaz. Lw. nr 24729

ZA POKÓJ w śródmieściu z osobnem wejściem, użyciem gazu, nauczę robić drewniaki, pomogę. Listy do Admin: Gaz. Lw. nr 24677:

POSZUKUJĘ 2 pokoje, kuchnia na I. p. z gazem, albo odstąpię 1 pokój, kuchnię, gaz na ryczałt, światło, woda, — ustęp, za zwrotem połowę osztów. — Wiadomość ul. Żółkiewska 66, II. p., mieszk. 10, od 11—4. 24813

POSZUKUJĘ elegancką niekrępującą garsonierę przy ul. Akademickiej lub w pobliżu na parterze ewent. pierwsze piętro. Listy do Gaz. Lw. nr 24812

POKÓJ kawalerski gaz do wynajęcia; Paulinów 7, dzwonek środkowy. 24862

MAŁEGO pokoju z osobnym wejściem w okolicy śródmieścia, poszukuje Polka pracująca. Gaz. Lw. nr 24836:

ODSTĄPIĘ 1 lub 2 pokoje z gazem, — woda. Jagiellońska 16, II. p., m. pięć, wejście przez 18-ty. v

ODNAJMĘ pokój dwom panom ewentualnie b wiktem. Bliższa wiadomość ul. Kazimierzowska 35, mieszkanie 45.

ZAGINIENI

KTO WIE o obecnym miejscu pobytu Anny Sambura z Rohatyna, zamieszkałej tamże do marca b. r., proszony jest o łaskawe podanie wiadomości na adres: Dr Tadeusz Sambura, Rzezawa, k. Bochni, Distrikt Krakau lub Dr Maria Krasowska, Lwów, Długosza 7.

KTOBY wiedział gdzie znajduje się z Brodów Kiryk Stefania z synami — Zbigniewem i Mieczysławem, proszę dać znać na adres: Kiryk u Müller Bronisławy, Panieńska 16. v

ZGUBY

UPRASZA się p. Cyganki, które ukradły 29. 6. b. r. na ul. Dunin - Borkowskich 5, brązowe ubranie wraz z Ausweisem i Kennkartą V/B 05884 na nazwisko Stepaniak Michał o łaskawe odesłanie dokumentów za wynagrodz.

SKRADZIONO dokumenty pośmiertne — Jana Mociora z Wyryk, p. Chełm oraz pieniądze; proszę o zwrot: Janowska nr 43 a, m. 1, Józef Karublowski.

DNIA 2. 7. zgubiono sweter w okolicy ul. Gliniańskiej. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot na Boimów 24, m. 4.

PANA, który się włamał do mojej piwnicy w domu przy ul. Jana Galla nr 9 proszę bardzo o zwrot zabranych dokumentów dla niego bezwartościowych

SKRADZIONO w tramwaju 8, dnia 30. czerwca dokumenty: Kennkartę I/C numer 07072 i metrykę urodzenia na nazwisko Irena Obłak, ul. Furmańska 1a Lwów. Upraszam łaskawego znalazcę o zwrot tych dokumentów. 24672

ZGUBIONO dnia 4. 7. 1944 r. Kennkartę, zdjęcia, metrykę na nazwisko — Aleksandra Marcinów, Bartosza Głowackiego 12. v

W NIEDZIELĘ 2. czerwca biegł ulicą Zieloną (Rozwadowskiego) zbłąkany pies, mieszaniec szpica, maści bladożółtej z białem utykający czasem na przednią łapę. U wylotu ul. Wagilewicza przyłączył się w godzinach popoł. do 2 pań dążących z dzieckiem we wózku w kierunku miasta. Proszę o wiadomość o nim za wynagrodzeniem, ul. Wagilewicza 4, II. p., mieszk. 7.

SKRADZIONO pieczęć biurową oraz dokumenty na prowadzenie przedsiębiorstwa elektromechanicznego — wydane przez Starostwo miejskie we Lwowie nr 723/313/M/2462/42 na nazwisko: Elektrotechnische u. Mechanische Werkstatte Stanislaus Rydz, Lemberg, Herrenstr. nr 18. — Ostrzegam przed nadużyciem.



FARBOWANIE EXPRESOWE

wszelkich ubrań materiałów wykonujemy na żądanie **w 24 godziny**
LEGIONÓW 23 (w podwórzu)

Świnie lepiej się tuczą,



Jeżeli gospodarz nie dopuści do zagnieżdżenia się szczurów w chlewie, ponieważ szczury przenoszą niebezpieczne choroby. Tępmy więc te szkodniki! Uskuteczniamy fachowe zwalczanie zwierzęcych i roślinnych szkodników najnowszymi, naukowymi metodami. Proszę do nas napisać lub zatelefonować.

Współpraca pracy dla tępienia szkodników i dla ochrony roślin

JANCKE & ELSNER
Kraków, Reichsstraße 22 — tel.: 22763

Zwalczanie szkodników gwarantuje najpewniejszy skutek

ZABŁĄKANY seter brązowy do odebrania: Sobińskiego 19, mieszk. sześć.

DNIA 19. 5. zgubiono w pociągu Kraków - Lwów lub w tramwaju nr 9 — wszystkie dokumenty osobiste Ausweis Kennkartę wraz z gotówką na nazwisko Zdrzałka Jan. Uczciwego znalazcę proszę o odesłanie dokumentów na adres: Zdrzałka Jan, Przemyślany — Arbeitsamt. v

DNIA 26.I 6. 1944, zgubiono kartę na opony nr 4514 wydaną przez Dyrekcję Policji, Smolki pl. 3, 21 10. 1943 — dla wozu Nr VOst 22281, — Makowski Jan — Lwów. v

SKRADZIONO 3 Ausweisy na nazwisko Szponarski Konstanty, Agnieszka i Franciszka. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem, stacja Barszczowice. v

ZGUBIONO bloczek na Kennkartę numer 03942 na nazwisko Podulka Zofia. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem ul. Romanowicza 5. v

SKRADZIONO zaświadczenie rejestracyjne na nazwisko Jan Młotek. v

MAŁŻEŃSTWA

TECHNIK lat 30, kawaler zamożny — ożeni się z biedną intel. możliwie niską ładną panną. Listy ze zdjęciami do Gaz. Lw. nr 24654

POLKA nie Lwowianka, lat 27, powiadają że nie brzydka, pragnie poznać pana intel. wysokiego od lat 35—40, cel matr. Listy proszę kierować Adm. Gaz. Lw. nr 24758:

KAWALER uczciwy, lat 28, pragnie poznać pannę do lat 26 w celu matr. — niezależną, najchętniej z własnym mieszkaniem. Listy z fotografią za zwrot ręczę słowem do Gaz. Lw. nr 24709:

WDOWA lat 41, Polka, pozna tylko intel. pana w celu matr. Listy Admin. Gaz. Lw. nr 24776:

PRYWATNE

PODANIA najtaniej!!! Prośby o zwoln. Listy. Pomoc: Głęboka 18, od 10—6.

PAN Tadzio który otrzymał wiadomość od Kazimierza Reguły i podał tę wiadomość do Przemyśla, proszony jest o podanie swego adresu lub zgłoszenie się u p. Sławińskiego, Lwów, Bema nr 12 b, II. p., mieszk. 13. 24397

KARCHUTOWA Zofia proszona jest o podanie swego adresu siostrze Marysi z Buczacza do WP. Kiernickiego Kazimierza, Kraków — Prokocim, ul. Łukasiewicza 10. 24702

HRUDNY Julian ze Żółkwi proszony jest o danie znaku życia o sobie, rodzinie Lwów, Gienne. 24701

RODZICÓW inż. Wołoszczuka z Kosowa proszę o adres: Kowalski — Lwów — Piotra sześć. 24719

MIETKU czekam na pismo. Alojzy ul. Serbska 15. 24692

TADZIO Kuchcicki! Przyjedź zaraz Kraków — Podgórze, Limanowskiego 25. Poszukuje ojciec. 1525

WŁADEK Szumański, koniecznie skomunikuj się Kotlarska, Ala. 24793

Redakcja przyjmuje od godz. 10—11. Rękopisów nie zwracamy. — Telefony Sekretariatu 202—23. — Kroniki 105—21. Działu ogłoszeń 200—06. Za terminowy druk ogłoszeń wydawnictwo nie odpowiada. — Druk. „Gazety Lwowskiej" — Lwów. ul. Sokoła 4.